

Sygn. akt **VI ACa 804/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Ewa Zalewska

Sędziowie – SA Agata Wolkenberg (spr.)

– SO (del.) Małgorzata Borkowska

Protokolant: – sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. M. (1) i Miasta (...) W.

przeciwko G. G.

o uznanie

na skutek apelacji powódki I. M. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 stycznia 2013 r.

sygn. akt XXV C 2089/05

I. oddała apelację;

II. przyznaje adwokatowi M. S. ze Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Warszawie) wynagrodzenie w kwocie 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych wraz z należnym podatkiem VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce I. M. (1) z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 804/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29.01.2013r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo I. M. (1) i Miasta (...) W. o uznanie pozwanej G. G. za niegodną dziedziczenia po W. M. (1).

Rozstrzygnięcie to zapadło na podstawie następujących ustaleń i rozważań.

Powódka miała złe relacje z H. i W. M. (1), nie odwiedzała ich i nie troszczyła się o ich zdrowie i byt. Los wujostwa był jej obojętny, nie sprawdzała i nie zastanawiała się czy pozwana właściwie sprawuje nad nimi opiekę. H. i W. M. (1) nie mieli dzieci, mieszkali samotnie, do pomocy zatrudniali gosposię a następnie pozwaną. W dniu 16.04.1999 r. W. M. miał udar niedokrwienny mózgu z afazją i niedowładem połowicznym prawostronnym, miał wstawiony rozrusznik serca i kontakt z nim był utrudniony. Pozwana pracowała u H. i W. M. od 2001 roku ale z nimi nie mieszkała. H. M. (1) nie ufała pozwanej, podejrzewała ją o kradzież testamentu, który sporządziła. H. M. zmarła 5.01.2002r.

Postanowieniem z 2.03.2005r., Sąd Rejonowy dla m.st Warszawy stwierdził, że spadek po niej na podstawie ustawy nabyli mąż W. M. (1) (1/2), brat W. W. (1/6) oraz siostrzenice i siostrzeńcy : powódka (w 1/6 części) i D. S., K. K., A. K. , J. K. po 1/24 każdy z nich. Po śmierci H. M. pozwana nadal opiekowała się W. M., który testamentem notarialnym z 8.10.2002r. powołał pozwaną do całego spadku. Jak ustalił Sąd Okręgowy spadkodawca, w chwili sporządzania testamentu, nie wykazywał objawów, które uniemożliwiłyby mu świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Po śmierci żony, był samodzielny pod względem psychicznym, natomiast wymagał opieki i pomocy osób trzecich w zakresie fizycznym. W dniu 8.10.2002r. również, W. M. (1) udzielił pozwanej notarialnego pełnomocnictwa do kupna na jego rzecz lokalu mieszkalnego za cenę i na warunkach według uznania pełnomocnika. Upoważnienie to pozwana zrealizowała w dniu 30.10.2002r., nabywając lokal mieszkalny o pow. 93 m² położony w R. przy ul. (...) za cenę 120.000 zł. Pozwana rozpoczęła również remont tego mieszkania a następnie zaczęła przenosić do niego antyki i inne kosztowności z mieszkania spadkodawcy w W.. Sąd I instancji ustalił ponadto, że pozwana niewłaściwie opiekowała się W. M., spędzała z nim niewiele czasu, niedostatecznie często myła go, nie golila go, nie dbała o załatwianie potrzeb fizjologicznych i pozwalała aby chodził w ubraniach pobrudzonych fekaliami, nie karmiła go regularnie. Mimo niewłaściwej opieki jego stan zdrowia nie uległ z tego powodu istotnemu pogorszeniu. W. M. wymagał stałej opieki osób trzecich, samego można go było zostawić najdłużej na kilka godzin, miał problemy z nietrzymaniem moczu, nie poruszał się samodzielnie, udając się do lekarza korzystał z wózka inwalidzkiego. Na kilka miesięcy przed śmiercią spadkodawcy, pozwana przestała płacić czynsz za mieszkanie, w którym W. M. mieszkał mimo, że była do tego zobowiązana i miała na to środki. Spadkodawca nie lubił rodziny żony, w tym powódki. Obawiał się, że rodzinie żony zależy jedynie na jego pieniądzach. Rodzina żony nie opiekowała się nim.

W mieszkaniu M. znajdowało się wiele zabytkowych i wartościowych przedmiotów, część z nich została przeniesiona do mieszkania w R.. Kilka lat przed śmiercią małżonkowie M. planowali, że należące do nich antyki i zabytkowe przedmioty przekażą po śmierci na rzecz Skarbu Państwa - do muzeum. Pozwana była zainteresowana majątkiem W. M., namawiała go do podpisywania różnego rodzaju pełnomocnictw, na podstawie których podejmowała decyzje nieleżące w interesie spadkodawcy. W. M. nie chciał przenosić się do R., do kupionego za jego pieniądze mieszkania. Z myślą o swojej córce, pozwana doprowadziła do sprzedaży na jej rzecz samochodu przez W. M.. Spadkodawca nie był w pełni zadowolony z opieki sprawowanej przez pozwaną, nie mógł jednak liczyć na nikogo innego.

W listopadzie 2002r. pozwana wyjechała na kilka dni do R., opiekę nad spadkodawcą powierzyła swojej córce, która wbrew prośbie matki, nie opiekowała się W. M.. Spadkodawca przewrócił się i leżał na podłodze bez jedzenia, załatwiając się pod siebie. W takim stanie w dniu 12.11.2003r. znalazła go córka pozwanej, która zadzwoniła do matki i pozostawiła na jej prośbę spadkodawcę na podłodze a sama opuściła mieszkanie. Pozwana przyjechała następnego dnia, umyła i przebrała spadkodawcę a następnie zadzwoniła na pogotowie. W dniu 13.11.2003r. W. M. został przyjęty do szpitala z objawami obrzęku płuc w stanie bardzo ciężkim. Był odwodniony, stwierdzono u niego zawał mięśnia sercowego powikłany niewydolnością krążeniowo- oddechową u osoby z nadciśnieniem tętniczym i stymulatorem, stan po udarze z afazją oraz niewydolność nerek i objawy zapalenia płuc. Pozostawienie testatora bez opieki i nieudzielenie mu natychmiastowej pomocy spowodowało spadek szans na jego przeżycie. W. M. powinien być przewieziony do szpitala zaraz po zasłabnięciu. Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana i jej córka przyczyniły się do pogorszenia stanu jego zdrowia, nie mogą być jednak uznane za winne śmierci spadkodawcy, która nastąpiła po upływie miesiąca, w dniu 7.12.2003r., i miała związek również z jego ogólnym stanem zdrowia i wiekiem (83 lata).

Omawiając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd I instancji krytycznie ocenił zeznania św. A. G., córki pozwanej oraz zeznania samej pozwanej, nie dając im wiary. Jedynie w części uznał za wiarygodne zeznania powódki. Uznał m.in., że bezpodstawne były jej twierdzenia, iż W. M. nie był w stanie skutecznie powołać do dziedziczenia pozwanej z powodu złego stanu zdrowia psychicznego. Podobnie nie podzielił zarzutu, że pozwana podstępem lub groźbą zmusiła spadkodawcę do sporządzenia testamentu. Sąd Okręgowy wskazał także, iż powódka nie miała kontaktu ze spadkodawcą i nie rozmawiała z nim na ten temat, nie posiadała też w tym zakresie wiedzy i nie interesowała się spadkodawcą za jego życia. Przeprowadzone w sprawie dowody z opinii biegłych pozwalały zdaniem Sądu I instancji na ocenę, że testament sporządzony przez spadkodawcę jest ważny i wyraża jego świadomie powziętą wolę.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo I. M. (1) nie mogło być uwzględnione wobec braku legitymacji czynnej powódki. Sąd ten wskazał, że stosownie do art. 929 kc, z żądaniem uznania za niegodnego może wystąpić każdy kto ma w tym interes majątkowy lub niemajątkowy (prawny bądź moralny), przy czym krąg osób uprawnionych ujmowany jest stosunkowo szeroko. Przytaczając wyrok Sądu Najwyższego z 11.03.2003r. w sprawie V CKN 1871/11, Sąd Okręgowy stwierdził m.in., że z powództwem o uznanie za niegodnego może wystąpić osoba należąca do kręgu spadkobierców ustawowych nawet jeśli nie dziedziczyłyby. Powołując się na pogląd doktryny z kolei wskazał, że interes taki posiada np. wierzyciel spadkodawcy. W ocenie Sądu Okręgowego jednak, nie można kryterium interesu utożsamiać z uzyskaniem korzyści majątkowej przez powoda. Powódka upatrywała swój interes w tym, że majątek po zmarłych małżonkach M. był wspólny i musi czuwać nad jego podziałem. Powyższe, w ocenie Sądu I instancji, nie spełnia przesłanki interesu z art. 929 kc. Powódka nie jest spadkobiercą W. M. a majątek małżonków M. przestał być wspólny z chwilą śmierci H. M. (1), której powódka jest spadkobierczynią. Podział majątku po każdym ze zmarłych małżonków jest odrębną sprawą a powódka jest zainteresowana jedynie podziałem majątku po H. M. (1). Z tego punktu widzenia wynik niniejszego postępowania jest dla powódki bez znaczenia.

Odnosząc się natomiast do żądania pozwu drugiego z powodów- Miasta (...) W., Sąd Okręgowy wskazał, że jako spadkobierca ustawowy, Miasto miało interes w jego wytoczeniu. Przytaczając treść art. 928 kc i wskazując, że zawiera on przesłanki wyczerpujące, Sąd I instancji podkreślił, że art. 5 kc nie może stanowić podstawy uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia oraz, że konkretna przyczyna uznania za niegodnego musi obciążać danego spadkobiercę, wynikać z jego własnego zachowania lub postępowania. Nie można żądać uznania spadkobiercy za niegodnego z powodu zachowania innej osoby chyba, że działała ona na jego zlecenie. W ocenie Sądu Okręgowego, nie budziło wątpliwości, że w dniu 12.11.2003r., pozwana jako opiekunka dopuściła się zaniedbania, powierzając opiekę nad starszym człowiekiem swojej córce, która nie miała do tego odpowiedniego przygotowania, nie była w stanie udzielić mu natychmiastowej pomocy i nie wezwała pogotowia. Niewątpliwie przyczyniła się do pogorszenia stanu zdrowia W. M.. Okoliczności te nie mogą jednak świadczyć o uznaniu pozwanej za niegodną dziedziczenia, bowiem pozwana poleciła sprawowanie opieki swojej córce i choć w sposób niedbały wybrała swojego zastępcę to nie można na tej podstawie stwierdzić, że umyślnie dopuściła się ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy. Pojęcie „ciężkie przestępstwo” użyte w art. 928§ 1 pkt 1 kc, nie jest tożsame z terminem „zbrodnia”, określonym w art. 7 § 2 kk, a w konkretnych okolicznościach ciężkim przestępstwem może okazać się występek w rozumieniu art. 7 § 3 kk. Ocena czy dane przestępstwo ma charakter ciężkiego należy do sądu cywilnego. Twierdzenia strony powodowej zmierzały do wykazania, że spełnione zostały przesłanki wskazane w art. 928§ 1 pkt 1 kc. Zarzucono pozwanej popełnienie przestępstwa, polegającego na kradzieży mienia spadkodawcy jak również doprowadzenia do jego zgonu poprzez niezapewnienie właściwej opieki. Postępowanie karne w sprawie podejrzenia kradzieży zostało umorzona. Postępowanie dowodowe wykazało, że pozostawienie W. M. pod opieką córki pozwanej, która sprawowała opiekę niewłaściwie doprowadziło do pogorszenia stanu zdrowia spadkodawcy. Spadkodawca był jednak w podeszłym wieku i schorowany, nie można więc wykluczyć, że nawet w sytuacji gdyby pogotowie zostało wezwane natychmiast, po miesiącu mogło dojść do jego śmierci. Poza tym nawet gdyby zła opieka w dniu 13.11.2003r. była główną przyczyną zgonu spadkodawcy to jedynie córka pozwanej, a nie sama pozwana, mogła być uznana za winną przyczynienia się do pogorszenia stanu zdrowia W. M. i jego śmierci. Pozwana zapewniła testatorowi opiekę podczas swojej nieobecności, powierzając ją córce. Niewłaściwe sprawowanie tej opieki przez córkę pozwanej może obciążać pozwaną jedynie w zakresie winy w wyborze opiekuna.

Oceniając całokształt sposobu sprawowania opieki przez pozwaną, Sąd Okręgowy uznał, że pozwana kierowała się głównie własnym interesem majątkowym i opiekę tę sprawowała niewystarczająco. Mimo to W. M. nie zdecydował się na zmianę opiekunki ani na skorzystanie z domu opieki gdzie miałby całodobową pomoc, świadomie i swobodnie sporządził testament na rzecz pozwanej oraz udzielił jej pełnomocnictwa. Mimo niewłaściwego dysponowania majątkiem testatora, pozwanej nie można również czynić zasadnego zarzutu kradzieży. Mieszkanie w R. pozwana nabyła za pieniądze testatora jednak do jego majątku. Podobnie antyki, wywiezione z (...) mieszkania testatora, pozwana ulokowała w należącym do niego mieszkaniu.

W ocenie Sądu I instancji, nie można uznać, że pozwana popełniła jakiegokolwiek przestępstwo umyślne na niekorzyść W. M. a tym bardziej nie można przyjąć, że było ono ciężkie.

Nie zostało w sprawie również w żaden sposób wykazane, że testament W. M. został sporządzony pod wpływem groźby lub błędu. W dacie jego sporządzenia, spadkodawca był zdolny do samodzielnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. W toku postępowania nie wykazano również aby testament W. M. został zniszczony lub podrobiony albo aby spadkobierca umyślnie ukrył testament spadkodawcy (art. 928 § 1 pkt 3 kc).

Powyższy wyrok apelacją zaskarżyła jedynie powódka I. M. (1).

Zarzuciła naruszenie:

- art. 233§ 1 kpc poprzez wadliwą ocenę dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do sprzeczności ustaleń w zakresie legitymacji czynnej powódki oraz w zakresie dotyczącym stwierdzenia, że pozwana wyniosła antyki z mieszkania testatora, jednakże ulokowała je w należącym do niego mieszkaniu;

- art. 230 kpc poprzez nie dokonanie ustaleń zgodnych z twierdzeniem powódki, że pozwana rozporządziła samowolnie pieniędzmi z rachunku W. M. na zakup samochodu we własnym imieniu, który następnie za jego życia darowała lub sprzedała swojej córce;

- art. 217 §2 kpc poprzez oddalenie wniosków dowodowych z opinii zespołu biegłych lekarzy różnych specjalności;

- art. 928§ 1 pkt 1 kc w zw. z art. 162 § 2 kk i art. 160 § 2 kk, art. 286§1 kk, art. 294§ 1 i 2 kk poprzez ich błędne zastosowanie polegające na tym, że Sąd dokonując ustaleń faktycznych nie dokonał prawidłowej subsumpcji stanu faktycznego do tych przepisów.

Wskazując te zarzuty, skarżąca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Apelująca wносиła ponadto o dopuszczenie dowodu z opinii zespołu biegłych na wskazane w apelacji okoliczności oraz o zwrócenie się do Urzędu Gminy W. U. o nadesłanie określonych dokumentów i dopuszczenie z nich dowodu.

Pozwana wносиła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie może być uwzględniona. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i ocenę Sądu I instancji w zakresie braku legitymacji czynnej powódki I. M. do żądania uznania pozwanej za niegodną dziedziczenia po W. M. (1).

Sąd Okręgowy prawidłowo stwierdził brak interesu, o którym mowa w art.929 kc, wskazując w uzasadnieniu, że dla spełnienia tej przesłanki nie jest wystarczająca perspektywa udziału w podziale majątku po żonie testatora H. M. (1), zmarłej przed spadkodawcą. Powódka I. M., bezspornie nie należy do kręgu spadkobierców ustawowych zmarłego W. M.. Nie była też dla niego osobą bliską. Z okoliczności sprawy wynika, że nie utrzymywała z nim nawet kontaktów i nie interesowała się jego losem. Słusznie również Sąd Okręgowy wskazał, że krąg osób uprawnionych do żądania uznania spadkobiercy za niegodnego jest ujmowany dosyć szeroko. Nie oznacza to jednak, że jest on nieograniczony. Kryterium, które należy brać pod uwagę, to wskazany w przepisie art. 929 kc interes, pod pojęciem którego, nie jest rozumiany jedynie interes prawny, stanowiący np. przesłankę materialnoprawną powództwa o ustalenie z art. 189 kpc, nie musi to być też interes majątkowy. Z powołanego przez Sąd I instancji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11.03.2003r. w sprawie V CKN 1871/00 wynika nawet, że osoby najbliższe zmarłego mogą domagać się uznania spadkobiercy za niegodnego, kierując się wyłącznie interesem niemajątkowym. Kręgu uprawnionych do wystąpienia z takim powództwem nie można również utożsamiać z kręgiem osób zainteresowanych i uprawnionych do złożenia wniosku o stwierdzenie nabycia spadku mimo, że został on określony w obu tych przypadkach podobnie. O legitymacji czynnej w sprawie o uznanie za niegodnego każdorazowo decydować będą okoliczności konkretnego przypadku. W doktrynie i orzecznictwie przyjęło się, że legitymowanymi do żądania uznania spadkobiercy za niegodnego są w

szczególności: osoba należąca do kręgu spadkobierców ustawowych nawet jeśli w konkretnych okolicznościach nie doszła do dziedziczenia (por. wyrok SN z 11.03.2003r., V CKN 1871/00, OSNC 2004/5/85); spadkobierca podstawiony (art. 963 kc); spadkobierca obciążony zapisem na rzecz współspadkobiercy niegodnego; spadkobierca, którego udział powiększyłby się wskutek przyrostu, jaki powstałby przez uznanie współspadkobiercy za niegodnego (art. 965 kc); uprawniony do zachowku; zstępni osoby, która zrzekła się dziedziczenia jeśli w umowie o zrzeczenie się dziedziczenia przewidziano ich prawa do spadku (art. 1049§ 1 kc); nabywca spadku lub udziału w spadku, prokurator, gmina i Skarb Państwa (por. L.Stecki, Komentarz do Kodeksu cywilnego, str. 838-839, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1980; E. Gniewek, Komentarz do Kodeksu Cywilnego, Wydawnictwo Beck, Warszawa 2011, E. Niezbecka, Komentarz do Kodeksu Cywilnego, Tom IV Spadki, LEX, Warszawa 2012, str. 59). Wątpliwości budzi natomiast legitymacja wierzyciela spadkodawcy (por. E. Skowrońska- Bocian, Komentarz do Kodeksu Cywilnego, LexisNexis, Warszawa 2008, str. 55 i przytoczony w nim pogląd J. Pietrzykowskiego), a odmawia się takiego uprawnienia wierzycielowi spadkobiercy; osobie, która zrzekła się dziedziczenia; wydziedziczonemu; spadkobiercy, który odrzucił spadek; wykonawcy testamentu (por. L. Stecki, Komentarz do Kodeksu Cywilnego, op.cit. str. 839). Żaden ze wskazanych przypadków nie dotyczy powódki I. M.. Zarzucane pozwanej działanie na niekorzyść pozostałych spadkobierców H. M. w postaci uszczuplenia masy spadkowej po niej i zakupie na rzecz W. M. mieszkania w R. i samochodu, nie uzasadnia przesłanki interesu w żądaniu uznania jej za niegodną dziedziczenia po W. M., który zmarł już po H. M. i był również jej spadkobiercą. Legitymacji powódki I. M. w tym procesie nie uzasadnia także „moralny interes” wiązany przez powódkę z chęcią „ochrony zasad współżycia społecznego” z uwagi na „przywłaszczenie dzieł sztuki mających wartość muzealną”. Po pierwsze, powództwa o uznanie za niegodnego nie można opierać na art. 5 kc, po drugie, tak rozumiany interes powódki budzi uzasadnione wątpliwości skoro gmina, która jest spadkobiercą ustawowym W. M. i na której rzecz działania powódki byłyby w istocie skierowane, sama w tym procesie występowała w charakterze powoda, a więc posiadała własne uprawnienia do obrony swoich interesów w tym postępowaniu. Moralny interes stanowiący przesłankę uzasadniającą legitymację procesową w sprawie o uznanie za niegodnego dziedziczenia nie oznacza interesu rozumianego jako obowiązku działania dla dobra ogółu czy też dobra określonej osoby trzeciej, w tym przypadku Skarbu Państwa bądź gminy. Ów moralny interes należy raczej rozumieć jako interes o charakterze niemajątkowym, który z uwagi na kult pamięci zmarłego, wynikający z bliskiej relacji i więzi danej osoby ze spadkodawcą, uprawnia ją do domagania się aby spadkobiercą została osoba tego godna. Tymczasem, jak wynika z okoliczności sprawy takich więzi i relacji powódka ze zmarłym spadkodawcą nie miała. Tak rozumianego więc interesu moralnego również w tej sprawie nie posiada a zatem oddalenie powództwa I. M. z uwagi na brak legitymacji czynnej było prawidłowe.

W tych okolicznościach bez znaczenia pozostają dalsze zarzuty apelacji odnoszące się do oceny przesłanek niegodności z art. 928 §1 kc i tym samym rozważanie tych zarzutów staje się zbędne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł więc jak na wstępie.

O kosztach postępowania apelacyjnego w zakresie zastępstwa prawnego świadczonego powódce z urzędu, postanowiono na podstawie § 19 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity DzU z 2013r. poz.461), przyznając pełnomocnikowi wynagrodzenie z tego tytułu w stawce kwotowej wskazanej w §6 pkt 7) w zw. z § 13 ust 1 pkt 2) w/w rozporządzenia, powiększonej o podatek od towarów i usług (VAT).